

Śląsk Cieszyński zasypany

Data publikacji: 7.12.2005 0:00

□

Popołudniowe opady śniegu dały się we znaki kierowcom poruszającym się po naszym regionie. Obfite opady mokrego śniegu utrudniły jazdę wszystkim. Nawiększe problemy miały tiry oraz pojazdy poruszające się na letnich oponach (prawdę mówiąc kierowcom z "zimówkami" również nie było łatwo). Na skutki nie trzeba było długo czekać. Śniegu przybywało, piaskarki nie nadążały, a tiry zostawały na wzniesieniach. Pechowców było wielu. Wieczorem ruch utrudniał tir, który utknął w Krasnej na starej drodze do Skoczowa. Na pomoc przyjechał pług, który odsnieżył mu drogę. Niestety pomimo założenia łańcuchów nie zdołał pokonać wzniesienia. Szczęśliwie udało mu się nawrócić i pojechał w stronę Cieszyna. Tuż obok, na nowej drodze do Skoczowa utknął kolejny tir. Do akcji wkroczył ciężki sprzęt, który powoli ale sukcesywnie wyciągał tiry (bo było ich kilka) pod górę. Przed godziną 21:00 tiry jadące w stronę granicy, zostały na jednym ze wzniesien. Szczęśliwie stoją na prawym pasie, dzięki czemu są omijane przez inne pojazdy. Na drogach ruch coraz mniejszy, ale nadal jest bardzo ślisko. Sporo śniegu a nawet lodu nikomu nie ułatwia jazdy. W samym Cieszynie też nie jest wesoło. Mimo iż piaskarki jeżdżą bez przerwy, to i tak jest bardzo ślisko, a pod większe wzniesienia nie da się "wydrapać". Pod ciężarem mokrego śniegu łamią się gałęzie drzew - co dodatkowo zwiększa niebezpieczeństwo poruszania się po zaśnieżonych drogach...
A śnieg nadal sypie.....

□□□

□□□

□□

tekst i fot: M. Fielek